

Tadeusz Kondracki, *Stefan Adam Zamoyski (1904–1976) ziemianin, żołnierz, działacz emigracyjny*, Warszawa 2018, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, ss. 246

Tadeusz Kondracki, zatrudniony w Zakładzie Dziejów Dyplomacji i Systemów Totalitarnych w Instytucie Historii PAN, od wielu lat wzbogaca naszą wiedzę o powojennych dziejach polskiej emigracji. Są to prace: *Historia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii 1946–1996* (Londyn 1996), „Mała Polska” nad Tamizą. *Dwa stulecia polskiej obecności w Wielkiej Brytanii* (Warszawa 2009), *Nieznany epizod sprawy katyńskiej* („Biuletyn Informacyjny SZŻAK” 2017, nr 4), *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948* (Warszawa 2007), *Stowarzyszenie Marynarki Wojennej 1945–1992* (Gdynia 2003). Ostatnia biografia, poświęcona płk. Stefanowi Adamowi Zamoyskiemu (1904–1976), stanowi istotny wkład do poznania dziejów wspomnianej emigracji.

My, historycy polscy XXI w. mamy naukowy i obywatelski obowiązek utrwalić dokonania wojennej i powojennej emigracji, która dzięki swym wydawnictwom, prasie, instytutom naukowym i archiwalnym pomogła i pomaga nadal lepiej zrozumieć najnowsze dzieje Polski. Musimy się śpieszyć, bo szybko odchodzi na wieczną wartość pokolenie zasłużonych dla Kraju emigrantów.

Wraz z Janem Żarynem i Tomaszem Ochrowskim udało mi się wydać *1956. Polska emigracja a Kraj. Antologia źródeł* (Warszawa 1998) i opracować biografie wybitnych przedstawicieli emigracji politycznej, z którymi współpracował płk Stefan Zamoyski: Władysława Raczkiewicza i Józefa Garlińskiego, Juliusza Poniatowskiego, Jana Karskiego oraz biogramy: Kazimierza Sosnkowskiego, Stefana Korbońskiego, gen. Mariana Kukiela, gen. Wacława Jędrzejewicza, prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Jerzego Giedroycia<sup>1</sup>.

\* \* \*

Biografia Stefana Adama Zamoyskiego opiera się na imponującej bazie źródłowej wykorzystanej przez Autora. Są to: Archiwum Adama Zamoyskiego – syna płk. Stefana Zamoyskiego, z bogatym zbiorem dokumentów ikonograficznych, Archiwum Instytut Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Biblioteka Polska POSK, Studium Polski Podziemnej, The National Archives w Londynie. Autor przeprowadził kwerendę także w archiwach krajowych: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Głównym Akt Dawnych, Wojskowym Biurze Historycznym (Centralnym Archiwum Wojskowym), Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Archiwum Aliny Kowalczykowej (listy Stefana Adama Zamoyskiego do Stanisława Lorentza). W sposób imponujący wykorzystał druki zwarte oraz ważniejsze pozycje – biografie i artykuły, dotyczące dziejów polskiego ziemiaństwa, polskiej kawalerii lat trzydziestych ubiegłego stulecia oraz wojennej i powojennej emigracji politycznej. Ze znanstwem przedstawił Autor koneksje rodzinne swego bohatera, początek jego edukacji w 1912 r. w elitarnym Korpusie Paziów w Sankt Petersburgu i atmosferę w tym Korpusie, do którego w 1916 r. trafił hr. Józef Czapski. Od tego roku Zamoyski kontynuował naukę w elitarniej Downside School w hrabstwie Somerset na przedmieściach miasteczka Radstock. Szkoła, w której Zamoyski przebywał do 1922 r., była szkołą katolicką znajdującą się pod opieką zakonu benedyktynów. Autor podkreśla: „Również późniejsza służba

<sup>1</sup> M.M. Drozdowski, *Znani rodacy we wspomnieniach i szkicach*, Stalowa Wola 2018.

Zamoyskiego w Wojsku Polskim miała podstawy w zakresie wyszkolenia wojskowego wyniesione z angielskiej Downside School. Świadczy o tym zaświadczenie wydane przez władze szkoły o tym, że «Hrabia Stefan Adam Zamoyski uczęszczał do oddziału wyszkolenia oficerskiego należącego do tutejszej szkoły [...] i był tam czynnym przez trzy lata. Był uzdolnionym w 1-szej klasie wyszkolenia strzeleckiego („in musketry”) i brał udział w trzech obozach wojskowych» (s. 21–22). Dzięki wspomnianej szkole Zamoyski opanował świetnie język angielski, zawarł znajomości z wieloma znanymi przedstawicielami arystokracji angielskiej, a dzięki licznym podróżom poznał kulturę i obyczaje Anglików, w tym sport hipiczny preferowany przez arystokrację tego kraju. Po pomyślnym zdaniu egzaminu uzupełniającego w Krakowie rozpoczął w roku akademickim 1922/1923 studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po odbyciu rocznej służby cenzusowej w Wojsku Polskim kontynuował studia, które ukończył 15 VI 1927 r. Pracując już w majątku ziemskim swego wuja w Wysocku na Podkarpaciu, a od 1929 r. w wielkopolskim Jedlcu, przygotowywał rozprawę doktorską pt. „Samorząd rolniczy”, którą obronił, zdobywając stopień doktora praw 9 VI 1931 r. Została ona wydrukowana w krakowskiej oficynie wydawniczej W.L. Anczyca i Sp.

Szkoda, że Autor nie przedstawił poglądów Zamoyskiego zawartych w jego rozprawie doktorskiej na temat sporu działaczy chłopskich z Izbami Rolniczymi i Centralnym Towarzystwem Rolniczym, w którym dominowało ziemiaństwo. Nie wiemy także, jak reagował Zamoyski na przewrót majowy 1926 r. i jego konsekwencje polityczne.

Pisząc o początkach służby wojskowej Zamoyskiego w 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, pułku, który przeżył dramatyczny konflikt zbrojny z tłumem strajkujących robotników krakowskich 6 X 1923 r., Autor przypomniał charakterystykę Zamoyskiego z 2 XI 1926 r. po jego odejściu do rezerwy: „Zwrócono uwagę na siłę woli, gotowość ponoszenia odpowiedzialności za swe czyny. Wskazywano na ambicje w pracy i życiu osobistym, poczucie obywatelskie, i obycie towarzyskie. Zdolności kierownicze Zamoyskiego uznano za «wybitne» [...]. Wysoko oceniano też zdolności fizyczne podchorążego: «Bardzo lubi sport konny. Zdrowy, zahartowany, wytrzymały»” (s. 35).

Po ślubie 26 VI 1929 r. Zamoyskiego z Elżbietą z Czartoryskich, w Gołuchowie, udzielonym przez księcia metropolitę krakowskiego Adama Sapiechę, małżonkowie zamieszkali w dworze majątku Jedlec (poczta Gołuchów, powiat Pleszew). W latach trzydziestych wystawili oni nowoczesny dwór z murowanym gankiem, z trójkątnym frontonem z herbem Zamoyskich „Jelita”. „Fronton podtrzymywany był przez dwie strzeliste kolumny”, z widokiem na sześćohektarowy park z dużym stawem (s. 42). Po śmierci Piłsudskiego Zamoyscy wystawili w parku pamiątkowy kamień ku czci Marszałka, odsłonięty przez gen. Edwarda Śmigłego-Rydza. Przebywając kilkakrotnie na polowaniach w Jedlcu i Wysocku, zostawił on gospodarzom swój obraz *Topole nad Wisłą*.

Zamoyski zajmował się przede wszystkim hodowlą koni, działalnością w Związku Ziemiaków, kontaktami towarzyskimi ze środowiskiem lokalnym, opieką nad 39 Pułkiem Piechoty Strzelców Lwowskich, a przede wszystkim nad polską wsią w Turcji – Adam-polem, założoną przez księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Często podróżował do Anglii, Irlandii, Francji, Włoch, Szwajcarii i Niemiec. Okresowe szkolenie jako podporucznik rezerwy kawalerii odbywał w 1930 r. w 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich stacjonującym w Bydgoszczy i 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Lesznie w 1932 r. Mając do Zamoyskiego wielkie zaufanie, władze wojskowe skierowały go na ćwiczenia w 1936 r. do Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK VII w Poznaniu.

24 VIII 1939 r. w ramach mobilizacji kartkowej został powołany z Jedlca do armii. Wrześniowa służba Zamoyskiego na czele Biura Cenzury Zagranicznej trwała

krótko. Szlakiem Naczelnego Dowództwa 5 września był w Warszawie, 7 września w Lublinie, 8 września w Brześciu nad Bugiem. 10 września po zdaniu dotychczasowych obowiązków został przydzielony do komórki ppłk. Stanisława Bienia – szefa Wydziału „Niemcy” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. W dzień po inwazji sowieckiej 18 września wraz ze Sztabem Naczelnego Wodza przekroczył granicę polsko-rumuńską w Kutach. Już 1 i 2 X 1939 r. rozmawiał w Krajowej (rum. Craiova) z marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Bliskie relacje Zamoyskiego z mjr. Zygmuntem Borkowskim, bliskim współpracownikiem gen. Władysława Sikorskiego, zdaniem autora, wskazują na to, że mógł być on pośrednikiem między marszałkiem a Borkowskim, który przywiózł z Paryża pismo prezydenta Władysława Raczkiewicza w sprawie dymisji Rydza z funkcji Naczelnego Wodza (s. 58–59).

Po wstrząsie wywołanym klęską wrześniową Zamoyski starał się być użyteczny na froncie, w bezpośredniej walce z wrogiem. Jako rotmistrz II Batalionu Strzelców Podhalańskich brał udział podczas kampanii norweskiej w bitwie o Narwik 27–28 V 1940 r., za który otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (s. 66–67).

Po bitwie i krótkotrwałym pobycie we Francji, przez neutralną Hiszpanię i Portugalie, rtm. Zamoyski znalazł się w Centrum Wyszkożenia w Crawford i w listopadzie powołano go do służby jako adiutanta szefa Sztabu Naczelnego Wodza i kierownika Referatu Politycznego Gabinetu Naczelnego Wodza.

Doskonała znajomość języka i kultury angielskiej oraz miejscowych stosunków w elicie władzy, a przede wszystkim rekomendacja ppłk. Zygmunta Borkowskiego leżały u podstaw prestiżowego awansu rtm. Zamoyskiego, którego zadania i obowiązki wykraczały poza zwyczajowy zakres obowiązków adiutanta.

„Rtm. Stefan Zamoyski – podkreśla Autor – wiele zdziałał dla ugruntowywania pozycji gen. Sikorskiego i polskiego rządu w kręgach politycznych Wielkiej Brytanii. Było to niełatwe, zważywszy na ostrożną politykę rządu brytyjskiego, zwłaszcza w kontekście jego relacji z Sowietami” (s. 80).

Żałuję, że w interesującej relacji z pierwszej wizyty gen. Sikorskiego w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych wiosną 1941 r., z udziałem rtm. Zamoyskiego, Autor zbagatelizował ich wizytę w Palm Beach na Florydzie 13 IV 1941 r. u Ignacego Paderewskiego. Warto przypomnieć, że Paderewski dysponując największym autorytetem wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych i Polonii amerykańskiej, jako ideowy przyjaciel gen. Sikorskiego, pomógł ambasadorowi Polski w USA Janowi Ciechanowskiemu zorientować się w polityce amerykańskiej wobec Polski w latach 1940–1941, zaktywizował działalność Rady Polonii niosącej pomoc dla kraju w okresie neutralności USA w wojnie i wpłynął na udział Polski w amerykańskich kredytach wojennych *Lend-Lease Act*. Po zorganizowanym 1 IV 1941 r. w Nowym Jorku koncercie ku czci Paderewskiego, na rzecz polskich uchodźców, znany krytyk muzyczny Olin Downes napisał w „*New York Timesie*”: „Sztuka dla niego nie była nigdy pozą, ale urzeczywistnieniem, nie ucieczką, ale drogą do serca ludzkości, nie więżą z kości słoniowej, ale błyszczącą zbroją, a zarazem potężnym orężem w służbie szlachetności i piękna... Dlatego Paderewski należy do naszego czasu, do przyszłości i już jest zwycięzcą swojej sprawy”<sup>2</sup>.

W swym raporcie z podróży amerykańskiej rtm. Zamoyski bardzo optymistycznie ocenił jej wyniki dla sprawy polskiej. Wkrótce sam znalazł się na placówce w Waszyngtonie, w końcu maja 1942 r. w charakterze drugiego pomocnika attaché

<sup>2</sup> Idem, *O niepodległą i demokratyczną Rzeczpospolitą. Z dziejów aktywności artystycznej i obywatelskiej Ignacego Jana Paderewskiego*, Kraków 2018, s. 220–221.

wojskowego w Waszyngtonie. Małżonka, która szczęśliwie przyjechała z kraju, była ozdobą spotkań towarzyskich i akcji charytatywnej. Obowiązki rtm. Zamoyskiego stale rosły, szczególnie gdy został pomocnikiem płk. Leona Mitkiewicza przy Combined Chiefs of Staff. Prosowiecka polityka prezydenta Roosevelta i premiera Churchilla paraliżowała racjonalne wykorzystanie Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych dla sprawy polskiej. Alianci anglosascy traktowali ją jako sprawę drugorzędną utrudniającą dobre stosunki ze Stalinem. Armia Krajowa poddana została pełnej kontroli brytyjskiej SOE. Szkoda, że Autor mało miejsca poświęcił reakcji rtm. Zamoyskiego na Powstanie Warszawskie i Combined Chiefs of Staff.

Po zakończeniu misji w Stanach Zjednoczonych Zamoyski od 1 I 1945 r. służył w stopniu majora w 1 Dywizji Pancerniej. Koniec wojny 8 V 1945 r. zastał go jako zastępcę szefa polskiej Misji Wojskowej przy 21 Grupie Armii.

Dla polskiej kultury rolnej i sportowej odegrał wkrótce pozytywną rolę jako dyrektor Stadnin Polskich w Niemczech.

Wnikliwie i źródłowo przedstawił Autor działalność ppłk. Zamoyskiego na emigracji, w tym jego opiekę nad Hotelem Lambert na paryskiej Wyspie Świętego Ludwika. W 1958 r. był organizatorem obchodów 75. rocznicy śmierci Cypriana Kamila Norwida, jako członek Rady Instytutu Polskiego św. Kazimierza w Paryżu. „Przez blisko 30 lat pozostawał Stefan Zamoyski jednym z filarów emigracji niepodległościowej – podkreśla Autor. Wychowany w etosie służby krajowi, był aktywnym członkiem wielu instytucji społecznych, w tym długoletnim członkiem Rady i Zarządu oraz honorowym skarbnikiem Instytutu Historycznego im. Gen. Sikorskiego w Londynie. Był jednym z fundatorów i osób ściśle związanych z londyńskim POSK-iem (jako członek jego Rady i Komitetu Wykonawczego)” (s. 151).

Pasjonujący jest rozdział biografii traktujący o udziale Zamoyskiego w służbie kultury polskiej na obczyźnie. Po 1949 r. wspierał on pomocą paryską „Kulturę” Jerzego Giedroycia. Do 1956 r. był dyrektorem Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego. Ratował zagrożoną Bibliotekę Polską w Londynie. Utrzymując kontakty z krajowymi placówkami muzealnymi, a przede wszystkim serdeczne stosunki z prof. Stanisławem Lorentzem, dbał o przekazywanie do polskich muzeów zabytkowych obiektów, które znalazły się na Zachodzie, a stanowiły polską własność, w tym historyczny Miecz Zygmunowski. Angażował się także w obywatelską akcję odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie pod kierownictwem prof. Lorentza.

„Mając sam ogromne zasługi w ochronie koni czystej krwi arabskiej, z życzliwością przyjmował bohater tej pracy – pisze T. Kondracki – informacje o odrodzeniu nad Wisłą hodowli wierzchowców tej szlachetniej rasy” (s. 201).

W zakończeniu Autor przedstawił działalność Fundacji Kulturalnej im. Stefana Zamoyskiego.

Po lekturze tej ważnej dla naszej kultury biografii apeluje do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, by wspólnie z samorządem lokalnym zadbało o stan rodowej własności płk. Stefana Zamoyskiego w naszym kraju i pamiętało o jego synu – prof. Adamie Zamoyskim, który godnie popularyzuje, w języku angielskim, osiągnięcia polskiej kultury, m.in. w biografiach Stanisława Augusta Poniatowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego.

Marian M. Drozdowski

Warszawa